Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

K[…]ER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek 5 listopada 1936 r. | Nr. 303

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ROOSEVELT ZWYCIĘŻYŁ

Największe zwycięstwo wyborcze w historii Ameryki



ROOSEVELT

NOWY JORK, 4.11. Wybory w Stanach Zjednoczonych przyniosły prezydentowi Rooseveltowi tak wielkie zwycięstwo, jakiego dotąd jeszcze żaden kandydat nie zdobył. Na ogólną ilość 48 stanów 46 stanów opowiedziało się za Rooseveltem. Brak jeszcze rezultatów ze stanów Maine i Vermont. Według dotychczasowych obliczeń prezydent **Roosevelt otrzymał 16 milionów głosów**, podczas gdy Landon 10 milionów. Wybranych zostało dotąd 523 elektorów demokratycznych a tylko 8 republikańskich.

Wynik ten przeszedł najśmielsze oczekiwania nawet najbardziej optymistycznie nastawionych demokratów. Powszechnie sądzą, że popularność Roosevelta wzrosła najbardziej w ciągu ostatnich 3 tygodni. Przyczyniły się do tego jego śmiałe pociągnięcia w ustawodawstwie społecznym, zawarcie układu walutowego między Francją, Anglią a Stanami Zjednoczonymi oraz antyrooseveltowska kampania koncernu prasowego Hearsta, która odniosła wręcz przeciwny skutek. Opinia publiczna bowiem uważała nagonkę prasy Hearsta za „głupawo-złośliwą zemstę osobistą".

Także wybory nowych gubernatorów stanów przyniosły demokratom poważne sukcesy. Gubernator stanu nowojorskiego, Lehman, został ponownie wybrany. W pozostałych 32 stanach, w których przeprowadzono nowe wybory gubernatorów, demokraci zdobyli 24 miejsca, podczas gdy republikanie tylko 8. Nawet Filadelfia, która stale wybierała gubernatora republikańskiego, obecnie wybrała kandydata demokratycznego.

W wyborach uzupełniających do senatu demokraci zdobyli 12 nowych mandatów, uzyskując w ten sposób rekordową większość, wynoszącą 70 mandatów. Wśród ponownie wybranych znajduje się także senator Borah, który w stanie Idaho wybrany został po raz szósty.

NOWY JORK, 4.11. Podczas wyborów doszło w kilku miejscowościach do śmiertelnych bójek na tle politycznym. W Oronto w stanie Ohio zabito jedną osobę. W miejscowości Flatwick w stanie Kentucky zabito policjanta. W Ponce na wyspie Portorica w czasie starcia padło 2 zabitych, a 6 osób zostało ciężko poranionych.

Ile wynosić będą świadczenia

na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym

WARSZAWA, 4.11. Dn. 3 listopada r.b. odbyło się w Ministerstwie opieki społecznej pod przewodnictwem min. Zyndram - Kościałkowskiego kolejne posiedzenie wydziału wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. W posiedzeniu udział wzięli członkowie prezydium oraz przewodniczący bądź przedstawiciele poszczególnych sekcyj. Po zagajeniu zebrania przez min. Kościałkowskiego, wysłuchano sprawozdań z działalności sekcyj komitetu. Sekcja organizacyjna wysłała do poszczególnych komitetów lokalnych szczegółowe instrukcje, ustalające techniczne zasady przeprowadzenia zbiórek materiałowej i pieniężnej. W sprawozdaniu z prac sekcji finansowej podkreślono, iż sfery przemysłowe i handlowe postanowiły w odpowiedzi na apel komitetu pomocy zimowej **podwyższyć normy świadczeń pieniężnych na rzecz bezrobotnych**. Normy po zadeklarowanej podwyżce, przedstawiać się będą następująco: przemysł **świadczyć będzie w wysokości od 1 do 3 promile od obrotu za r. 1935.** Handel świadczyć będzie według kategorii świadectwa przemysłowego, a więc 1 kategoria od 750 do 2000 zł., 2 kategoria „a" w Warszawie i Łodzi od 100 do 300 zł., w innych miejscowościach od 75 do 150 zł., kategoria 2b i 3 w Warszawie i w Łodzi 40 zł., w innych miejscowościach 25 zł., 4 kategoria w Warszawie i Łodzi 5 zł., w innych miejscowościach 3 zł.

W dyskusji nad sprawozdaniem sekcji finansowej ustalono, iż **świadczenia lokalowe ściągane będą za pośrednictwem właścicieli bądź administratorów domów.** Pierwsza rata świadczeń od lokali płatna będzie dn. 1 grudnia r.b. W zakresie organizacji zbiórki materiałowej ustalono m. in., iż świadczenia od przemysłu tłuszczowego oraz rzemiosła z uwagi na ich rozprzestrzenienie na terenie całego kraju, ściągane będą przez komitety lokalne.

Z pomocą bezrobotnym obywatelom pospieszyli ofiarnie górnicy kopalń węgla „Saturn" i „Jowisz", deklarując na ten cel **jedną dniówkę pracy. Piękny ten przykład zbiorowej ofiarności obywatelskiej odbił się donośnym echem w całym społeczeństwie. Naczelny wydział wykonawczy przesłał pod adresem górników wyrazy uznania, dziękując im za tak trafne zrozumienie obowiązku, spoczywającego na wszystkich, którzy pracą swą mogą dopomóc nieszczęśliwym, pracy tej pozbawionym.** Jednocześnie naczelny wydział wykonawczy postanowił zwrócić się za pośrednictwem związków zawodowych **do ogółu górników o realizowanie w jak najszerszym zakresie doniosłej inicjatywy górników kopalń „Saturn" i „Jowisz" na terenie innych kopalń.**

Zastępca przewodniczącego gen. Litwinowicz zadeklarował jak najwydatniejszy udział wojska, a w szczególności korpusów oficerskich.

Zapowiedziana w ramach akcji pomocy zimowej zbiórka uliczna trwać będzie od dn. 11 do 18 listopada rb. **Zbiórka ta odbywać się będzie na ulicach, w mieszkaniach**, teatrach, kinach kawiarniach i td. W tym tygodniu powszechnej ofiarności na pomoc zimową każdy będzie mógł spełniać swój obowiązek, składając choćby najdrobniejszy datek na pomoc bezrobotnym. Widomym znakiem spełnienia przez każdego obywatela obowiązku społecznego będzie specjalny znaczek, **wydany przez naczelny wydział wykonawczy.**

MINISTER BECK

wyjeżdża do Londynu

WARSZAWA, 4.11. W piątek min. Beck wyjeżdża do Londynu. Wczoraj był przyjęty na posłuchaniu u p. Prezydenta. W niedzielę przybędzie do Londynu i zabawi tam trzy dni. Rząd angielski wyda na cześć gościa obiad galowy, podczas którego przemówi min. Eden.

Prasa angielska utrzymuje, że podczas pobytu ministra nad Tamizą będą omawiane m. in. sprawy gdańskie, zwłaszcza że Eden jest referentem spraw gdańskich w komitecie trzech Ligi Narodów. Bardzo żywo interesuje się jego pobytem prasa niemiecka, która utrzymuje, że wizyta ma na celu przeszkodzić temu, aby układ na wschodzie Europy pozostał bez jakichkolwiek gwarancji i aby Polska została uznana, jako miarodajny czynnik siły na wschodzie, przy wykluczeniu sowietów. Prócz tego niechybnie będzie poruszona sprawa emigracji żydów do Palestyny i zagadnienie kolonii dla Polski.

U WROT MADRYTU

Wojska narodowe zwyciężają czerwonych

PARYŻ, 4.11. — W ciągu wtorku **wojska narodowe otoczyły Madryt ze wszystkich stron.** Na odcinku południowym po zdobyciu miejscowości Pinto i Fuentabrada **oddziały narodowe wkroczyły na lotnisko Getafe**, zaś na odcinku zachodnim zostały zajęte miejscowości Villanueva i Villaviciosa. Na północy oddziały narodowe rozwinęły atak wzdłuż linii El Pardo — Alco Bondas i Alcala de Henares.

W ofensywie tej odegrały wybitną **rolę samoloty wojsk narodowych, które zbombardowały wielkie składy amunicji pod Madrytem**, oraz kilka gmachów rządowych w centrum miasta.

W godzinach rannych pierwsze **oddziały gen. Mola wkroczyły na przedmieścia madryckie, gdzie doszło do krwawych walk ulicznych z cofającymi się oddziałami czerwonej milicji.**

Oddziały te ustępują pod naciskiem wojsk narodowych. Wobec czego nie ulega wątpliwości, że wojska narodowe już w najbliższych godzinach znajdą się w posiadaniu stolicy.

PARYŻ, 4.11. — Ostatnie dni przyniosły w wojnie domowej w Hiszpanii doniosłe posunięcia, które mogą już w najbliższym czasie zadecydować o wyniku krwawych zmagań.

Jak wynika z depesz **cały impet ataku wojsk narodowych skierował się w stronę stolicy**, której zdobycie będzie nie tylko wielkim zwycięstwem, **strategicznym, ale także moralnym.**

Oceniając wypadki, wedle kolejności nadchodzących doniesień, należy przypuszczać, że sztab czerwony nie zamierza mimo wszystko bronić zdecydowanie Madrytu i **ustąpi pod naporem wojsk narodowych bez przyjęcia decydującej bitwy.**

Linia atakujących zbliżyła się ostatnio na przeciętną odległość kilku kilometrów od Madrytu od strony południa i zachodu. Miasto samo znajduje się **pod bezpośrednim obstrzałem dział.**

W chwili obecnej straże przednie **armii narodowej toczą walki z przeciwnikiem na przedmieściach Madrytu.**

Szereg ważnych miejscowości położonych w bezpośredniej bliskości stolicy od południa i od zachodu dostało się w ręce strony atakującej, co bezsprzecznie już w najbliższych godzinach powinno zadecydować o losie miasta.

SALAMANCA, 4.11. — Biuletyn naczelnego dowództwa wojsk narodowych pod Madrytem potwierdza zdobycie miejscowości Mostoles i Villaviciosa we wtorek przez wojska narodowe, które się już posuwają w kierunku Alcorzonu. Wojskom narodowym udało się obsadzić wzgórze Cerro de los Angeles, dominujące nad lotniskiem w Getafe.

Od dywizji 5, 6 i Soria oraz z odcinka grupy południowej nie donoszą o żadnych działaniach wojennych.

Ogłoszoną w poniedziałek wiadomość **o zestrzeleniu samolotu sowieckiego poprawia najnowszy komunikat wojenny o tyle, że w poniedziałek zestrzelono trzy sowieckie samoloty bombowe.**

We wtorek zdobyto dwa dalsze **samoloty sowieckie.** Aparaty te znajdują się w rękach wojsk narodowych, pilotów wzięto do niewoli.

Rozgłośnia w Gurgos donosi, że z polecenia prez. Azany ma się przenieść wszystkie samoloty z Madrytu do Katalonii, gdzie się zamierza skoncentrować całe lotnictwo **czerwona.**

JAK SIĘ ODBĘDZIE

wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu-Rydzowi

Oficjalny komunikat o wręczeniu buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu-Rydzowi mówi:

W uznaniu odniesionych zwycięstw przy zdobywaniu niepodległości i ogromnych zasług, jakie dla Narodu i Państwa położył Wódz Naczelny — następca pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, i dając wyraz powszechnym pragnieniom i wojska — Pan Prezydent Rzeplitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, postanowił nadać generalnemu inspektorowi Sił Zbrojnych gen. dywizji Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi godność Marszałka Polski.

Uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się na Zamku królewskim w Warszawie w dniu 10 b. m. w obliczu sztandarów wojskowych, w obecności najwyższych władz państwowych, duchowieństwa, delegacyj wszystkich pułków i przedstawicieli społeczeństwa.

W chwili wręczenia buławy zagrzmi **20 strzałów, które odda artyleria, ustawiona w pobliżu Zamku.**

Następnie na pl. Zamkowym odbędzie się uroczysty raport reprezentacyjnych oddziałów wojska, złożony po raz pierwszy nowemu marszałkowi.

Szczególnie uroczyście odbędzie się przejazd gen. Śmigłego-Rydza z Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych (w Alejach Ujazdowskich) na Zamek i z powrotem

Wzdłuż całej trasy przejazdu (Al. Ujazdowskie, N. Świat, Krakowskie Przedmieście) staną szpalery. Oddziały wojskowe obstawią trasę od kwatery Gen. Inspektoratu S. Z. do ul. 6 Sierpnia oraz od ul. Trębackiej do bramy zamkowej. Środkową część trasy zajmą szpalery oddziałów PW.

Dnia 11 listopada w święto niepodległości, czeka Warszawę wspaniała rewia wojska, dzieląca się na dwie części O godz. 10 dokona gen. Śmigły-Rydz przeglądu zmasowanych na Polu Mokotowskim oddziałów pieszych i konnych, po czym odjedzie na nabożeństwo do Katedry.

Przyjmowania defilady dokona Generalny Inspektor Sił Zbrojnych na Placu na Rozdrożu (zbieg Al. Ujazd. z Koszykową, 6 Sierpnia i Al. Szucha), przy czym w specjalnej loży zajmie miejsce Pan Prezydent Rzplitej.

Defilujące wojska ruszą od Belwederu o godz. 12, maszerując ku Zamkowi. Na czele pójdą poczty sztandarowe całej armii, po tym delegacje wszystkich formacji wojskowych z całego kraju, prowadzone przez dowódców okręgów korpusów. Oddzielnie wystąpią delegacje szkół wojskowych, lotnictwa Korp. Ochrony Pogranicza i marynarki.

Za delegacjami przedefilują szkoły podchorążych, pułki piechoty (falangą po 8 ludzi w szeregu), oddziały lotnictwa, saperów i marynarzy.

Następnie ruszy kawaleria, artyleria oddziały łączności o zaprzęgu konnym wreszcie policja piesza i konna, oraz bataliony PW.

W czasie kilkunastominutowej przerwy między przemarszem wspomnianych wojsk a grupą motorową, przeleci kilkanaście eskadr lotniczych wzdłuż trasy defilady.

Kulminacyjnym punktem będzie defilada grupy motorowej długości 7 i pół kilometra, złożonej ze zmotoryzowanej piechoty, artylerii i oddziałów saperów, grupy broni pancernych, zmotoryzowanych oddziałów artylerii, saperów i łączności. Na końcu grupy defilować będą zmotoryzowane oddziały policji państwowej.

Zakończenie defilady nastąpi na Placu na Rozdrożu o godz. 14

Z prowincji na uroczystości w Warszawie uruchomione zostaną popularne pociągi.

P. Rzymowski ustępuje

Z KURJERA PORANNEGO

WARSZAWA, 4.11. tel. wł. Jak donosi „ABC." p. Wincenty Rzymowski, członek Akademii Literatury, ustępuje w najbliższym czasie ze stanowiska naczelnego redaktora „Kuriera Porannego".

Redakcję naczelną „Kuriera Porannego" obejmuje znany literat i również członek Akademii Literatury, p. Ferdynand Goetel.

Powodem ustąpienia p. Rzymowskiego jest energiczne stanowisko kół wojskowych, zwrócone przeciwko destrukcyjnej robocie p. Rzymowskiego.

Triumf Kiepury

W BERLINIE

BERLIN, 4.11. Dzisiejszy występ Kiepury w tutejszej operze państwowej w „Cyganerii" był największym triumfem naszego wielkiego artysty. Teatr wypełniony do ostatniego miejsca, trząsł się od entuzjastycznych oklasków publiczności, która zmuszała artystę do kilkakrotnych bisów. Kiepura zbierał zasłużone laury. Dzisiejszy jego występ zarówno pod względem wokalnym, jak i dramatycznym stał na najwyższym poziomie.

Zamach na prokuratora

w Brzeżanach

LWÓW, 4.11. Przed sądem w Brzeżanach toczyła się przez dłuższy czas rozprawa przeciwko 19 Ukraińcom członkom UON., którzy dopuścili się szeregu napadów rabunkowych, morderstw itp. W dniu dzisiejszym, o przeprowadzeniu rozprawy, ogłoszony został wyrok, mocą którego 2 oskarżeni, a to Iwan Lubimoreck i Anidrzej Zasidko, skazani zostali na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie, inni oskarżeni na więzienie od 15 lat do 6 miesięcy. Siedmiu oskarżonych uniewinniono.

W ostatnim dniu procesu usiłowali nieznani sprawcy dokonać zamachu na prokuratora, oskarżającego w powyższym procesie, p. Alojzego Wierzbickiego. Sprawcy ci wtargnęli na teren zabudowań, w których mieści się mieszkanie prokuratora, skrępowali służącą, ale na szczęście zostali spłoszeni i zbiegli.

Prezydent Rzplitej

WYJECHAŁ DO WISŁY

Wczoraj wieczorem specjalnym pociągiem przejeżdżał przez Sosnowiec w drodze do Wisły Prezydent Rzplitej prof. I. Mościcki. Prezydent zabawi w Wiśle kilka dni.

Aresztowanie burmistrza

ZALESZCZYK

ZALESZCZYKI, 4.11. W związku z nadużyciami w zarządzie miejskim w Zaleszczykach przybyli tu sędzia śledczy i wiceprokurator sądu w Czortkowie.

Po przesłuchaniu aresztowano burmistrza Zaleszczyk, p. Stefana Hebdę i kasjerkę magistratu, p. Hafner. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Czortkowie.

Afera z lampkami radiowymi

na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim

Władze policyjne wykryły na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wielką aferę złodziejsko - oszukańczą

Od pewnego czasu w sklepach katowickich i sosnowieckich sprzedawano lampy radiowe „Tungsram" po cenie o połowę niższej od normalnej. Solidne firmy poinformowały policję o jakiejś dziwnej spekulacji. Okazało się, iż 17-letni współpracownik przedstawicielstwa firmy „Tungsram" w Katowicach, niejaki Maks Heine wykradał lampy i sprzedawał Herszowi Broderénowi w Katowicach, który w ten sposób nabyty towar rozprowadzał po Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim.

W Sosnowcu poza kilkoma kupcami których nazwiska nie są ujawnione z powodu prowadzonego śledztwa wmieszany jest w tę sprawę właściciel firmy „Elektro - Centrum" (ul. Mościckiego) Djonizy Sobol.

Straty z powodu dokonywanej systematycznie kradzieży wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Wiadomość o wykryciu tych nadużyć wywołała w kołach kupiectwa zagłębiowskiego duże wrażenie.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

5)

Dopiero w przyzwoitej odległości od Scotland Yardu odważył się pan Ben Kitson zwolnić nieco kroku i drżącymi rękami spróbował zapalić cygaro Murphy'ego. Przyszło mu to z pewną trudnością, ale za to potem już dymiło, jak mokre siano, i łazik miał doskonałą sposobność raz jeszcze wbić sobie w głowę polecenie „wściekłego nerwociąga". Zdawał sobie przy tym sprawę, że wszystko to jest pomyślane diabelnie serio i ogarnęło go takie uczucie, jak gdyby nagle znalazł się w zwrotnym punkcie swego dotychczas mało powabnego żywota.

Murphy tymczasem zajął się wciąganiem do kartoteki obydwu swoich ostatnich gości. Każdy, kto się z nim stykał, zostawał nieuchronnie uwieczniony na kawałku tektury i nadinspektor traktował tę pracę niesłychanie poważnie. Notował nie tylko to, co o danym osobniku wiedział z całą pewnością, lecz również, co o nim myślał, a były to nierzadko rzeczy bardzo nieprzyjemne, jeśli nie wręcz niebezpieczne. Na szczęście jednak nikt nie zdołałby tych notatek odczytać, ponieważ szyfr nadinspektora składał się tylko zróżnej grubości kresek i każdy wiersz tego osobliwego pisma przypominał łudząco przekrzywiony rząd sztachet.

Wreszcie skończył tę pracę, podłubał jeszcze chwilę z zastanowieniem w nosie, a potem zadzwonił na Spanga.

Spang wszedł cicho, jak lis, i zastał szefa wpatrzonego melancholijnie w kałamarz. Doszedł tedy do wniosku, że musi trochę Murphy'ego rozerwać.

— Jestem pewny — powiedział tajemniczo, wyciągając z kieszeni „Sunday Narrator" — że ten starszy jegomość, który tak niespodziewanie pojawił się w ostatnim odcinku, zrobi nam jeszcze niejedną niespodziankę. Coś mi się widzi, że...

Nie dokończył, ponieważ wielka łapa Murphy'ego gwałtownym ruchem sięgnęła po gazetę, zmięła ją i pogardliwie cisnęła do kosza.

— Powinniście się wstydzić, Spang, czytać takie brednie, będąc urzędnikiem Scotland Yardu — powiedział nadinspektor surowi i uroczyście. — Jak widzę, czas się wam dłuży. No, ale ja już dam wam szkołę! Proszę sprawdzić, gdzie mieszka niejaki Aubrey Rayne, a potem przygotować się do wyjścia. Będziecie mi towarzyszyć.

Sierżant, już przyzwyczajony do zmiennych poglądów i humorów swego szefa, oddalił się jak najszybciej.

ROZDZIAŁ III.

Asystent w ogrodzie zoologicznym długo i uważnie badał przedstawiony mu przez Murphy'ego odcisk, a potem kazał wezwać jednego z dozorców.

— To chyba ślad jakiegoś drapieżnika z rodziny kotów — powiedział — ale nie chciałbym polegać wyłącznie na własnym zdaniu. Człowiek, który zjawi się tu za chwilę, będzie mógł panu udzielić informacyj ostatecznych i najzupełniej pewnych. Był on przez długie lata myśliwym i objał się po puszczach całego świata.

Nadszedł mały wysuszony człowieczek. Ledwie zdążył rzucić okiem na odcisk, powiedział:

— Lewa przednia łapa pantery. Ale niezbyt wyrośniętej.

Oczka Murphy'ego zabłysły, a uszy zaczęły drgać.

— Czarnej pantery?

— Niekoniecznie — odpowiedział stary strzelec, wzruszając ramionami.

— Może ma pan ochotę przyjrzeć się naszym panterom? — zaproponował asystent usłużnie.

Murphy przystał na to. Tyle już tego dnia nasłuchał się o tych bestiach, że rad był przyjrzeć się im zbliska. Poszedł więc za asystentem, a mały Spang dreptał tuż za nim, jak dobrze wytresowany pies za swoim panem. Nie zdawał sobie sprawy, jaki cel ma ta wycieczka do ogrodu zoologicznego, ale nie wiedział też, co to znaczy ciekawość. Orientował się zresztą, że przedwczesne pytanie może go co najwyżej narazić na jakiś soczysty epitet ze strony szefa. Przyjdzie czas, kiedy Murphy wskaże emu jakiś trop i wówczas rozpocznie się jego właściwa praca. Umysłu specjalnie lotnego Spang nie miał, rozwiązywanie problemów było dlań rzeczą obcą, ale skoro mu się powiedziało, co ma robić, wówczas działał wzorowo, wykazując nieporównany instynkt psa gończego.

Zatrzymali się wreszcie przed jedną z klatek.

Mieściły się w niej trzy czarne pantery — dwa stare okazy i jeden młody. Odseparowano je nawet od nakrapianych krewniaków, ponieważ dzikie te zwierzęta nie potrafiły żyć w zgodzie. Kiedy goście stanęli przed klatkami, błyszcząca sierć nastroszyła się, zielone oczy zabłysły złowrogo i pantery zaczęły niespokojnie biegać po klatce.

(C. d. n.)

CO DALEJ Z GDANSKIEM?

Działalność hitlerowskich „władców" Gdańska wskazuje na to, że w niedługim czasie przepisy traktatu wersalskiego, regulujące stosunki pomiędzy Polską a wolnym miastem stać się mogą anachronizmem, a powoływanie się na nie wywoływać będzie uśmiech politowania.

Dotychczas obowiązuje jeszcze artykuł 104 wspomnianego traktatu, który przewiduje, że nie mogą być czynione żadne różnice pomiędzy mieszkańcami wolnego miasta Gdańska „na niekorzyść obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia lub mówiących po polsku".

Przepisy tego artykułu rozszerzone zostały szeregiem konwencyj, które rząd nasz zawarł z przedstawicielstwem wolnego miasta.

W interpretacji hitlerowskich kierowników Gdańska paragrafy różnych konwencyj sprowadzają się do tego, że obywateli polskich i ludność polską szykanuje się i prześladuje na każdym kroku, że kupno nieruchomości na terytorium wolnego miasta przez Polaka staje się rzeczą wręcz niemożliwą, że nauczanie języka polskiego w świetlicy polskiej grozi pobiciem.

Ostatecznie można zrozumieć akcję p. Forstera, Greisera i ich kompanów. Wykonują oni tylko gorliwie rozkazy nadchodzące z Berlina. A te są bardzo proste i łatwe w wykonaniu: terorem zniszczyć wszystkie stronnictwa poza hitlerowskim, działające w Gdańsku, terorem maltretować ludność polską, przy pomocy teroru wykazać, że wszyscy mieszkańcy wolnego miasta cierpią na nostalgię z tęsknoty za niemiecką ojczyzną i że we dnie i nocy o czym innym nie śnią, jak tylko o tym, by stać się znowu obywatelami Rzeszy.

Jeżeli można pojąć robotę niemieckich emisariuszy w Gdańsku, robotę prowadzoną zresztą od roku 1919, to trudniej natomiast przychodzi zrozumieć, jak zamierzamy się ustosunkować do poczynań Rzeszy wykonywanych przez jej posłusznych pachołków w naszym porcie.

Sięgnąwszy pamięcią wstecz, znajdujemy na przestrzeni kilkunastu lat współżycia z Gdańskiem jedno pasmo nieustannych ustępstw na rzecz butnych gdańszczan, ciągłych prób ugłaskiwania krnąbrnych mieszczuchów różnymi podarkami natury gospodarczej.

Próbowaliśmy — to prawda — dać po łapach niesfornym „suwerenom gdańskim", wysyłając oddział wojska na Westerplatte, lecz wiadomo, jak ta próba niesławnie się skończyła. Wystarczyło, że w Lidze Narodów różni przyjaciele podnieśli gwałt z powodu naruszenia suwerenności Gdańska a ów oddział wkrótce wylądował z powrotem w Gdyni.

Wydaje nam się, że czasy, kiedyśmy mogli zuchwalstwa i przewrotność emisariuszy Rzeszy niemieckiej w Gdańsku ukrócić przy pomocy batalionu, czy kilku batalionów wojska, minęły już bezpowrotnie.

Zmarnowaliśmy wielokrotną sposobność użycia jedynego środka, który działa na umysłowość germańską: użycia siły wysunięcia pod nosy gdańszczan uzbrojonej pięści.

Dziś — wątpimy w to, czyby rząd nasz zdecydował wprowadzić na terytorium wolnego miasta choćby pluton żołnierzy.

Dzisiaj w parze z potężnym wzrostem sił militarnych Niemiec ujawnia się coraz większa gotowość obrony uciemionych niewinności germańskich, żyjących poza granicami Rzeszy tak, że łatwo dojść by mogło do konfliktu, w którym by ostatni głos miały armaty.

Staje więc przed nami pytanie niepokojące: Co dalej z Gdańskiem?

Czy w dalszym ciągu z dobrą miną przyjmować jednego dnia obłudne zapewnienia Senatu gdańskiego o lojalności a drugiego — dowiadywać się o napadach na Polaków, czy też szukać rozwiązania jednego z najbardziej żywotnych problemów naszego państwa na terenie międzynarodowym.

Rozumiemy, że w każdej sprawie, a szczególnie w drażliwych, spokój i zimna krew są nieodzowne. Lecz jeżeli kontrpartner przyjmuje ów spokój i zimną krew jako objaw słabości, to chyba należy wreszcie uderzyć mocno pięścią w stół, jeżeli się nie chce tej pięści podetknąć pod nos komu należy.

Tym.

Zwycięstwo konserwatystów
W WYBORACH KOMUNALNYCH W ANGLII

W Anglii i Walii odbywały się onegdaj wybory do rad miejskich. Tylko w Londynie, gdzie radcowie miejscy zmieniani są co 3 lata, wyborów nie było. Na ogólną listę przeszło 300 miast, które wybierają około 6 tys. radców miejskich, znane są dotychczas rezultaty ze 152 miast. Wykazują one pewne straty Labour Party.

Konserwatyści w 132 miastach zyskali 79 mandatów, a stracili 35, liberałowie zyskali 11, stracili 16, Labour Party zyskali 47, stracili 128, niezależni zyskali 67, stracili 25.

Miasta zabiegają
o wprowadzenie nowych podatków

Związek miast polskich przesłał ministrowi spraw wewnętrznych memoriał, zawierający opinię o tymczasowych środkach zaradczych, jakie należałoby podjąć dla poprawy finansów miejskich do czasu przeprowadzenia zamierzonej zasadniczej reformy finansów komunalnych.

Związek miast proponuje m. in.:

1) Przyznanie miastom wydzielonym prawa wprowadzenia powszechnego podatku społecznego, przeznaczonego na cele opieki społecznej i pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych. Podatek ten winni płacić wszyscy mieszkańcy gmin, posiadający własne środki utrzymania; stawki tego podatku określiłaby ustawa.

2) Przywrócenie miastom wydzielonym prawa poboru opłat drogowych na budowę oraz utrzymanie ulic i placów miejskich.

3) Wprowadzenie opodatkowania na rzecz miast placów niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych.

4) Przyznanie miastom prawa wyłączności na oczyszczanie ulic i wywóz śmieci, oraz prawa poboru odpowiednich opłat.

5) Przywrócenie miastom prawa poboru opłat postojowych na placach publicznych.

Prócz tego miasta domagają się przywrócenia im wymiaru i poboru podatku od lokali i od nieruchomości. Od paru lat zajmują się tym państwowe władze skarbowe, które przekazują miastom ściągnięte dla nich sumy. Samorządy są bardzo niezadowolone z tego „usprawnienia".

Obłudne tłomaczenia
krnąbrnych gdańszczan

U komisarza generalnego R. P. w Gdańsku zjawił się przedstawiciel senatu gdańskiego, ażeby zapewnić, że senat podjął śledztwo w celu wykrycia sprawców napadu na polskich mieszkańców we wsi Schoeneberg.

Przedstawiciel senatu oświadczył przy tej sposobności, że Polska Macierz szkolna nie miała pozwolenia na odbycie kursu języka polskiego w Schoeneberg oraz oświadczył, że partia narodowo - socjalistyczna nie ma nic wspólnego z napaścią.

Przedstawicielowi senatu odpowiedziano, że napadem kierował Sturmfuehrer Bechter, a więc nie tylko przedstawiciel partii narodowo - socjalistycznej, ale nawet dowódca, piastujący wysokie stanowisko w organizacji partyjnej.

Odpowiedzialność za dopuszczenie do napaści spada na gdańską partię narodowo - socjalistyczną.

Przypomniano przy tym przedstawicielowi senatu gdańskiego na odbycie kursu języka polskiego w miejscowości Schoeneberg nie jest potrzebne żadne zezwolenie senatu. Według artykułu 10 umowy polsko-gdańskiej z dn. 18 września 1933 roku, kursy takie strona polska może urządzać bez pytania o zezwolenie senatu.

Interwencje w Londynie
o emigrację żydów z Polski

Ambasador Raczyński odwiedził stałego podsekretarza angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych sir Roberta Vansittarta i odbył z nim dłuższą rozmowę, która dotyczyła emigracji żydowskiej do Palestyny.

Jak wiadomo, kontyngent imigracyjny do Palestyny ustalany jest półrocznie. Na półrocze obecne, rozpoczęte 1 października, kontyngent imigracyjny nie został jeszcze wyznaczony i wizyta ambasadora polskiego w brytyjskim Foreign Office dotyczyła sprawy utrzymania dotychczasowego kontyngentu w mocy.

ZSRR. przygotowuje się
do wojny z Japonią

ZSSR. prowadzi od dłuższego czasu rozbudowę sieci dróg komunikacyjnych we Wschodniej Syberii, które mają przede wszystkim znaczenie strategiczne. Poprzez dziką, pustynną tajgę wiją się pierwszorzędne szosy betonowe, a ośrodkiem tych robót są okolice jeziora Bajkalskiego, tego punktu, w którym kiedyś rozegrać się mogą decydujące fazy drugiej wojny rosyjsko - japońskiej.

Nowe szosy i nowa linia kolejowa, biegnąca na północ od Bajkału, mają nie tylko ułatwić koncentrację wojskowych sił ZSRR. w tych okolicach ,ale też umożliwić wyzyskanie gospodarcze tych zupełnie prawie niewyeksploatowanych połaci kraju.

Prace nad budową szos i kolei prowadzone są w szybkim tempie przy użyciu około 2000 traktorów i mechanicznych kopaczek. W tym roku wybudowanych zostało 351 km. autostrad betonowych i doprowadzono do stanu używalności 2985 km. dawnych szos i dróg wiejskich. Przy tym rozbudowano szereg wielkich mostów, które przyczynią się do skasowania dotychczasowych przepraw przez rzeki przy pomocy promów.

Z węzła drogowego w rejonie jeziora Bajkalskiego wychodzą szosy, które łączą Bajkał z Jakuckiem, posiadającym już połączenie z Ochockiem nad morzem Ochockiem, co ma umożliwić, w razie zajęcia przez Japończyków Władywostoku i odcięcia od morza Japońskiego, dostęp via Ochock do Pacyfiku. Nowa autostrada do Jakucka liczyć będzie 274 km., z czego 227 km. zostało już wybudowane. Szereg dużych mostów żelazobetonowych zostało wybudowanych na Angarze pod Irkuckiem, na rzekach Białej, Bystrej, Selendze.

Wszystkie te drogi i mosty mają w pierwszym rzędzie znaczenie strategiczne, w drugim dopiero — gospodarczo - komunikacyjne. W ZSRR wyciągnięto właściwe wnioski z wojny rosyjsko - japońskiej w 1904-5 roku i, jak widać, docenia się teraz przeciwnika.

Z DNIA

POTRZEBNE SĄ TAKŻE INNE ŚRODKI TRANSPORTU

Warszawskie „ABC" na temat projektowanego uruchomienia linii lotniczej Warszawa — Tel Aviv w Palestynie zamieszcza następujące uwagi:

„Podobno „Lot" przygotowuje żydom w przyszłym roku miłe prima aprilis, mianowicie w dniu 1 kwietnia 1937 r. będzie uruchomiona normalna komunikacja lotnicza Warszawa — Tel Aviv, umożliwiająca części ludu wybranego stopniowe wyfrunięcie z Polski.

Wiadomość tę przyjmujemy z prawdziwym zadowoleniem. Każde zarządzenie ułatwiające wyjazd naszym sublokatorom jest zepchnięciem jeszcze jednego kamienia na drodze ku Wielkiej Polsce. Ale takie czy inne ułatwienie komunikacyjne dla żydowskich emigrantów, to jeszcze bardzo mało, dopóki tych emigrantów na palcach można policzyć.

Półśrodki tu nie pomogą. Czynniki, którym najbardziej zależy na uspokojeniu umysłów, muszą szybko i radykalnie rozwiązać dwa problematy: stworzyć warunki dla masowej emigracji żydów z Polski i uruchomić środki transportu, zdolne w krótkim czasie przewieźć 4 miliony żydów na przeznaczone dla nich terytoria. Samoloty „Lot-u" niestety, przewoziłyby dotychczasowy kontyngent żydów przez tysiąc z górą lat.

Nie mamy ochoty tak długo czekać!

Wiemy o tym, że odłam trzeźwo myślących żydów pragnie również znacznie szybszego rozwiązania kwestii żydowskiej na naszych ziemiach.

Może więc wspólnym wysiłkiem zredukujemy owe tysiąc lat do jednej setnej?

Polak członkiem
PAPIESKIEJ AKADEMII NAUK

Wśród nowomianowanych członków Papieskiej Akademii Nauk, przeważają uczeni włoscy. Znajdują się wśród nich m. in. następujące znane nazwiska: Marconi, Giordani, Vallauri, Volterra, gen. Nobille.

Z Polaków został mianowany członkiem Akademii prof. biologii Emil Godlewski z Krakowa.

Rok akademicki zainaugurowany będzie 1 grudnia i zakończy się dnia 31 lipca.

Rokowania o spłatę
500 MILIONÓW ZŁOTYCH

W dniu 12 bm. rozpoczną się w Berlinie rokowania polsko - niemieckie. Delegacji polskiej przewodniczyć będzie naczelnik W. Siebeneichen.

W toku rokowań będzie poruszona zapewne sprawa spłacenia przez Niemcy różnorodnych zadłużeń wobec skarbu polskiego i naszych eksporterów, które to zadłużenia wynoszą poważną kwotę około 500 mil. marek niemieckich. W kwocie tej mieszczą się również zamrożone należności polskie, jak np. za tranzyt kolejowy, należności zablokowane w Reichsbanku itp.

NA MARGINESIE

O czem zapomnieć nie wolno

Komplikacje jakie warunki życia dzisiejszego wywołały w każdej niemal dziedzinie gospodarki społecznej, sprawiły, że społeczeństwo zdaje sobie sprawę z konieczności wzięcia na swoje barki wielu ciężarów i spieszenia z pomocą na każdy zagrożony odcinek frontu — niezależnie od nawoływań i apelu czynników miarodajnych.

Bo świadoma część społeczeństwa naszego dźwiga wiele ciężarów na swoich barkach dobrowolnie od dawien dawna i pracy swej na zagrażonych odcinkach nie zamierza porzucać, pomimo tego, że ilość potrzeb, ilość nawoływań i liczba apelów ciągle wzrasta.

W tej nadmiernej powodzi potrzeb dnia dzisiejszego łatwo każdy zgubić się może, jeśli jego dobra wola do ofiarności nie jest wynikiem wiary w słuszność celu na jaki ofiarę składa. Stąd nie dziw, że od czasu do czasu w prasie ukazują się artykuły omawiające potrzebę składania ofiar na ten lub ów cel.

W numerze 288 „Expresu Zagłębia" mieliśmy taki artykuł pod tytułem „kolejność celów". Ze swej strony pod innym kątem widzenia do zagadnienia potrzeb składania ofiar na cele społeczne pragnąłbym podejść.

Z góry zastrzegam się, że nie mam na myśli ani wywarcia składania ofiar na te czy inne potrzeby, ani szukania wytłumaczenia dla przerzucenia obowiązków ze społeczeństwa na instytucje państwowe, ubezpieczeniowe, czy samorządu gminnego, które z tytułu ustaw, czy konieczności państwowych obowiązane są do wypełnienia danych zadań. Byłoby to bezcelowe, a może nawet szkodliwe.

Ofiarność i spieszenie z pomocą jest tą dobrą stroną charakteru człowieka — wartości której nie wolno, szczególniej dzisiaj, podkopywać. Ale zdać sobie sprawę z kolejności potrzeb bezwzględnie należy. Od innej strony do zagadnienia tego spróbuję podejść niż uczynił to autor wspomnianego artykułu.

Wszystko to co stanowi fundament dla trwałości bytu państwowego bezsprzecznie stawiane może być tylko na pierwszym miejscu.

Ale wśród zadań, jakie na całe społeczeństwo spadły, mamy cele, nakreślone przez czynniki miarodajne o znaczeniu ogólnopaństwowym. Mamy też na własnym odcinku pracy swoje miejscowe cele o znaczeniu ogólnopaństwowym, nie mniejszym niż doraźne zadania wskazane nam na dziś zgóry. Dlatego też na odcinku naszych stałych codziennych potrzeb, od lat dźwiganych przez społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego praca nie może być zaniechana, ani intensywność pracy nie może osłabnąć. Są takie zadania, których zaniedbanie, nie powetowanemi stratami odbije się na przyszłych pokoleniach. I dla tego do najpierwszych zadań dnia dzisiejszego należy również włączyć wszystko to, co ma charakter profilaktyki, zapobiegania szkodom w gospodarce społecznej na przyszłość.

A do takich zadań należy obowiązek troski o zdrowie fizyczne i umysłowe obywatela, bo tylko na takim fundamencie oparta budowa może mieć wartości trwałe.

Dlatego też wszystkie organizacje, które za cel swego działania mają troskę o dziecko, o nakarmienie tego dziecka, o szkołę dla dziecka i ochronę dziecka przed chorobami, chroniąc je przed wyniszczeniem i charlactwem — mają pełne prawo apelować do ofiarności społeczeństwa. Bo kraj musi przede wszystkiem żyć.

Byłoby niedorzecznością otaczać trupa hermetycznym pancerzem, zrobionym nawet z najlepszej stali — powiada Dounet wybitny, nader cenony strategik włoski obecnej doby.

Dr. M. M.

TO I OWO

Przed lśniącą szybą...

Przed lśniącą szybą wielkiej owocarni
stanęło dwoje przemarzniętych dzieci.
Mrok — na ulicy... a w blasku latarni
płatek za płatkiem śniegu leci, leci.
Nad rynsztokami — sklepane ze śniegu
lśnią sarkofagi, bieleją grobowce...
Konie dzwonkami poruszają w biegu,
jak zwołujące się po górach owce.
Wicher otrząsa śnieg z wielkich gałęzi
uciesznie tańczy w ulicznej zamieci;
to huczy śmiechem, to śmiertelnie rzęzi
Przed owocarnią drżą zziębnięte dzieci.
Za wielką szybą — złote pomarańcze
poukładane lśnią obok pierników,
Co tam, że wyją wichry opętańcze, —
tu wyglądają daktyle z koszyków.
Chłopiec dziewczyńce pokazuje palcem:
— Ten piernik, widzisz — to mój! a to — twoje.
to moje, moje! — to twoje z zakalcem.
— Bu... nie chcę! nie chcę! — i łez płyną zdroje.
I znów z przejęciem: — To moje, to — twoje,
i pomarańcze i figi i ciasta...
Przed wielką szybą drżą blade powoje,
zwarzone nędzą w szarych murach miasta.

Edward Kozikowski

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

5 Czwartek	Dziś Katarzyny p.m.
	Jutro Leonarda, Feliksa
	Wschód słońca 6 g. m. 39.
	Zachód „ 16 m. 16.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bohater".
PALACE: „Trędowata".

× Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. W dniu wczorajszym w kościele w Sączowie odbył się ślub p. Ireny Kasprzykówny, sekretarki Starostwa Powiatowego w Będzinie, z p. prezydentem m. Będzina Antonim Izydorczykiem. Ślub dawał ks. proboszcz T. Peche z Będzina w asyście ks. prob. Szczepki z Siewierza, ks. prob. Łupińskiego z Sączowa, ks. prob. Chodorowskiego z Targoszyc, ks. prefekta Rubika z Sosnowca. W uroczystości wzięli udział PP.: J. Boxowie, H. Heynarowie, K. Rychłowscy, C. Ciesielscy, H. Almstaedtowie Gocowie, W. Fabrycowie, S. Arnoldowie, rodzina i znajomi bliscy z poza Zagłębia.

Podczas uroczystości weselnej wygłoszono szereg serdecznych i życzliwych przemówień podkreślających powszechną sympatię, jaką obdarzani są w Zagłębiu prezydentostwo Izydorczykowie.

Młodej Parze na nowej drodze życia „Kurjer Zachodni" składa serdeczne, staropolskie życzenia; „Szczęść Boże"!

× WCIELANIE POBOROWYCH DO SZEREGÓW. 2 listopada rozpoczęto wcielanie do szeregów poborowych rocznika 1915 i starszych do służby czynnej w turnusie jesiennym.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 5 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" sztukę W. Fodora p.t. „MATURA".

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20.30 wystąpi znakomity komik polski Władysław Walter na czele zespołu artystów warszawskich z zupełnie nowym programem składającym się z 16 przebojowych numerów.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

W sobotę, dnia 7 bm. premiera ostatniej komedii M. Hemara p.t. „FIRMA", w której rozpocznie gościnne występy znakomity reżyser i artysta Teatru Narodowego i Polskiego w Warszawie p. Jan Bonecki, kreując w tej świetnej sztuce główną rolę i jednocześnie ją reżyserując.

—oOo—

× ZWIĄZEK PAŃ DOMU w Sosnowcu przypomina, iż w dniu dzisiejszym w lokalu Stow. techników ul. 3 Maja 25 p. Maria Strasburgerowa, znana działaczka na polu gospodarczym — wygłosi odczyt na temat: „Dlaczego nasze pożywienie wymaga reformy". Odczyt rozpocznie się punktualnie o godz. 19.30. Wejście 50 gr. Po odczycie odbędzie się herbatka towarzyska.

× SEZON ZIMOWY W KLUBIE TOWRZYSKIM PZZPP. i H. Zarząd sekcji Klubu towarzyskiego Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu urządza w nadchodzącą sobotę, dnia 7 bm. we własnym lokalu przy ul. Sienkiewicza 17-a otwarcie zimowego sezonu Klubu, połączone z zabawą towarzyską. Początek zabawy o godz. 21. Wstęp dla członków Związku i Koła młodzieży pracowniczej za okazaniem legitymacyj członkowskich, — dla gości za okazaniem zaproszeń, które wydaje sekretariat klubu, czynny codziennie od godz. 18 do 23. Tel. nr. 614.05.

Z SALI ODCZYTOWEJ

6-godzinny dzień pracy

W CHWILI OBECNEJ W GÓRNICTWIE

Onegdaj w sali Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu dyrektor Unii Polskiego Przemysłu Węglowego inż. Bajer wygłosił odczyt na temat kwestii 6-cio godzinnego dnia pracy w górnictwie.

W obrazowym referacie, uzasadnionym przykładami cyfrowymi dyr. Bajer wykazał brak jakichkolwiek podstaw do wprowadzenia 6-cio godzinnego dnia pracy w przemyśle górniczym, a w wypadku zrealizowania tego postulatu fatalne w następstwach konsekwencje dla szerokich rzesz pracowniczych oraz dla gospodarstwa narodowego.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos szereg osób z pośród licznego audytorium.

× BADANIA LEKARSKIE W SZKOŁACH. Na zlecenie Min. WR. i OP. przeprowadzane są badania lekarskie dzieci i młodzieży szkół powszechnych i średnich w całej Polsce, które potrwają do końca listopada br. Ministerstwo spraw wewn. zwróciła się okólnikiem do wojewodów, ażeby wydano zarządzenia starostom udzielania zespołom badawczym najdalej idących ułatwień.

× NA CO WOLNO POLOWAĆ W LISTOPADZIE. Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (oprócz woj. śląskiego), przez cały listopad wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: daniele-rogacze, sarny-kozły (oprócz woj. poznańskiego i pomorskiego), dziki, żbiki, kuny leśne (tumaki), borsuki, wiewiórki, zające-szaraki, zające-bielaki, cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, bażanty koguty, kuropatwy (oprócz woj Wileńskiego, Nowogródzkiego, Białostockiego, Poleskiego i Wołyńskiego), przepiórki, dzikie indyki-samce, dzikie indyki-samice, słonki, dzikie kaczory, dzikie kaczki-samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie drozdy, kwiczoły, paszkoty, puchacze, oraz ptaki krukowate i drapieżne.

× KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH. W związku z mającym się odbyć konkursem wystaw sklepowych — Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych adresy lokalnych komitetów, które mają się zająć organizacją konkursu i do których winny się zwracać po wszelkie informacje i zgłaszać swój udział firmy, pragnące uczestniczyć w powyższej imprezie.

Komitet lokalny konkursu wystaw sklepowych mieści się w Sosnowcu w Izbie przem.-handl., ul. 3 Maja 28.

Dla Będzina i Dąbrowy siedziba komitetu znajduje się u p. radcy Izby — Mariana Kępińskiego, przy ul. Kołłątaja 24 w Będzinie.

Zagłębie domaga się usprawnienia
obsługi pocztowej i obniżki taryf

W dniu 31 ub. m-ca odbyła się w Krakowie konferencja pocztowa pod przewodnictwem wiceprezesa Izby krakowskiej L. Skarżeńskiego, a następnie wiceprezesa Izby przemysłowo-handlowej sosnowieckiej E. Gruszczyńskiego. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele dyrekcji Okręgu poczt i telegrafów w Krakowie, reprezentanci Izb przemysłowo - handlowych w Krakowie i Sosnowcu oraz delegaci samorządu terytorialnego i związku uzdrowisk podkarpackich.

Konferencja miała na celu poinformowanie sfer gospodarczych o zamierzeniach i projektach prac przedsiębiorstwa „Polska Poczta. Telegraf i Telefon" oraz zaznajomienia się z postulatami i życzeniami sfer gospodarczych w zakresie działalności poczty. W toku konferencji reprezentant naszej Izby przedstawił postulaty sfer gospodarczych, **domagając się obniżki taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, w obrocie wewnętrznym i zagranicznym, rozbudowy technicznej poczty przez zorganizowanie nowych urzędów i agencji pocztowych: w Sosnowcu, Będzinie i Częstochowie,** zainstalowania automatów telefonicznych zwrotnych w urzędach kolejowych i celnych w miastach Zagłębia Dąbrowskiego, **zmotoryzowania środków przewozowych w większych miastach województwa Kieleckiego,** zwiększenia prowizji dla prywatnych sprzedawców znaczków pocztowych z 1 na 3%, **zniżenia opłat za skrytki pocztowe,** zniesienia obowiązku odbioru paczek w domu, **zwiększenia ilości rejonów doręczeń korespondencji w Sosnowcu z 26 na 50, przyśpieszenia** przewozu oraz doręczeń przesyłek listowych.

W dyskusji wiceprezes Gruszczyński i J. Saper oraz radcowie M. Laubitz i Ł. Rubinlicht z Izby sosnowieckiej wskazali na konieczność uwzględnienia przez dyrekcję poczt znaczenia i warunków rozwojowych miast województwa Kieleckiego, w szczególności Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy, **na terenie których niezbędne jest wzmożenie sprawności poczty przez** stworzenie nowych urzędów pocztowych wzgl. ajencyj, powiększenie ilości listonoszy i t.p. Obecnie bowiem sytuacja, o ile chodzi o pocztę, nie odpowiada w znacznej mierze wymogom nietylko życia gospodarczego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowy, ale także i szerokich rzesz publiczności, korzystającej z usług poczty.

W zakończeniu konferencji przewodniczący wiceprezes E. Gruszczyński prosił o wyznaczenie **następnej konferencji pocztowej w Sosnowcu,** gdzie przedstawiciele Dyrekcji będą mogli **zapoznać się bezpośrednio z potrzebami tak ważnego ośrodka gospodarczego, jakim jest Zagłębie Dąbrowskie.**

Wystrzegać się oszusta,
grasującego w szkołach

Ostatnio pojawił się w Zagłębiu Dąbrowskim nieznany osobnik, który podając się za przedstawiciela jednej z warszawskich firm prowadzących sprzedaż artykułów piśmiennych odwiedza tutejsze szkoły, oferując po przystępnych cenach materiały piśmienne.

Osobnik ów pobrał zaliczki na zamówiony towar, jednakże żadna z zamawiających szkół nie otrzymała go. Również firma, w imieniu której występował ów osobnik nie otrzymała żadnych zamówień, ani też nie zna swego „przedstawiciela".

Jak wynika z powyższego osobnik ów jest pospolitym oszustem, to też w razie pojawienia się go w której ze szkół, należy oddać go w ręce policji.

Policja wszczęła za pomysłowym oszustem poszukiwania.

Echa strzelaniny przed Sądem
Postrzelony Zakręt zmarł w szpitalu

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, onegdaj w godzinach popołudniowych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu miał miejsce strzelanina w wyniku czego trzy osoby zostały ranne.

Mianowicie **Ignacy Zakręt,** robotnik, zdenerwowany po ogłoszeniu niekorzystnego dlań wyroku, zasądzającego od niego po 20 zł. miesięcznie na utrzymanie porzuconej żony i dziecka, postrzelił swego teścia **Ignacego Gabrysiaka,** a następnie strzelając do żony, zranił przechodzącą przypadkowo Marię Sadowską z Sosnowca (Dębowa 49). Zakręt strzelał również do usiłującego zatrzymać go **policjanta, który w** obronie własnej strzelił również do niego, **raniąc go w bok.**

Rannego Zakręta przewieziono do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu, gdzie, pomimo zabiegów lekarskich, **zmarł wczoraj o godz. 2 po popołudniu.**

Sadowska, której *nie zagraża niebezpieczeństwo,* przebywa na kuracji w szpitalu na Pekinie.

Lekko ranny w szyję i brodę Gabrysiak, po zrobieniu mu opatrunku w szpitalu, odjechał do domu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Czy chciał zabić?

Mieszkańcy Kazimierza poruszeni zostali niezwykłym zajściem, które rozegrało się przed kilku miesiącami w restauracji Józefa Mackiewicza.

Kiedy restaurator zajęty był nalewaniem wódki do lokalu wpadł z rewolwerem w ręku jego sąsiad, właściciel piwiarni, Stefan Milczarek. Wśród gości powstał popłoch. Nie stracił tylko zimnej krwi Mackiewicz, który przyskoczywszy błyskawicznie do grożącego mu rewolwerem Milczarka, schwycił go za gardło.

Pomiędzy przeciwnikami wywiązała się zażarta walka, w trakcie której rewolwer wypalił, nie raniąc jednak — na szczęście — nikogo.

Jak się okazało zajście powstało na tle konkurencyjnym.

Mackiewicz, nie mogąc znieść tego, że jego sąsiad sprzedaje w swej piwiarni potajemnie wódkę, postanowił się go pozbyć. Nie namyślając się długo wystosował on list do Urzędu akcyz i monopoli, w którym donosił, że u Milczarka piją wódkę, że sprzedaje on ją potajemnie gościom i t.p.

Skutki tego kroku nie kazały na siebie długo czekać. Nie było tygodnia żeby piwiarni Milczarka nie odwiedziło kilku urzędników, którzy przeprowadzali u niego rewizję poszukując wódki.

Milczarek znosił początkowo wszystko ze stoickim spokojem, kiedy jednakże „wizyty" zaczęły coraz częściej się powtarzać, a grzywny urastać do dużych rozmiarów, w głowie jego zrodziła się myśl o zemście.

Wiedząc, że urzędników akcyzowych „nasłał" na niego Mackiewicz, Milczarek postanowił się z nim rozprawić. Do rozlewu krwi — jak wiadomo — nie doszło.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Milczarka oskarżono o usiłowanie zabójstwa.

Ponieważ na rozprawie zarówno Mackiewicz, jak i naoczni świadkowie zajścia nie mogli nic takiego powiedzieć, co by mogło obciążyć oskarżonego (mowa tu o usiłowaniu zabójstwa), sąd, z braku dowodów, Milczarka uniewinnił, skazując go natomiast na 6 miesięcy aresztu za groźby karalne.

Milczarka bronił adw. Sokólski. (o)

Epilog bójki na odpuście

Wieś Sieciechowice, gm. Minoga była w dniu 15 sierpnia ub. r. podczas odpustu, widownią krwawej zbrodni.

W sklepie wioskowym Lisa Jana zgromadziło się w godzinach wieczornych kilkunastu podochoconych parobczaków, którzy w pewnym momencie wszczęli między sobą bójkę.

Pomiędzy szamocących się Gondka Jana i Góralczyka Józefa, obecny przy zajściu organista miejscowy Sadyna Józef rzucił butelkę z octem, rozbijając ją na głowie Góralczyka i raniąc odłamkami szkła Gondka.

W chwilę po tym, wychodzącego ze sklepu Sadyna przebito nożem, powodując wewnętrzny wylew krwi, na skutek czego zraniony zmarł po upływie godziny.

Przed śmiercią zeznał, iż mordercą jego jest Góralczyk.

Dochodzenie policyjne i przewód sądowy ustaliło jednak, iż zabójcą jest Jan Gondek, właściciel przerobionego z bagnetu noża, którym śmiertelne uderzenie zadano zmarłemu.

Sąd okręgowy z Sosnowca, na sesji wyjazdowej w Olkuszu, po przesłuchaniu 27 świadków i zbadaniu materiału dowodowego skazał na rozprawie w dniu 3 bm. Jana Gondka na 5 lat więzienia, Józefa Góralczyka na 2 lata.

Obu zasądzonym zmniejszono karę na zasadzie amnestii do 3 lat, 4 m. i do 1 roku.

700.000 zł. do odebrania
Z PREMII POŻYCZKI INWEST.

Aczkolwiek ciągnienie 3-procentowej pożyczki inwestycyjnej odbywa się zaledwie od roku, liczba niepodjętych premii, wylosowanych w ciągu roku 1936, dosięgła już bardzo wysokich kwot.

Dotąd nie zgłosili się po odbiór wygranych posiadacze obligacyj, na które padły premie, wynoszące przeszło 700 tys. zł.

—oOo—

× **POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.** Z okazji Zjazdu Prawników Polskich Liga Popierania turystyki, Delegatura Katowice, organizuje na dzień 8 listopada br. pociąg popularny z Katowic do Krakowa. Pociąg wyruszy z Katowic dn. 8 bm. g. 8.14 Kraków przyj. g. 9.51. Powrót z Krakowa 8 bm. godz. 21.15, Katowice przyj. g. 23.01. Cena przejazdu tam i z powrotem tylko 3.90 zł. Bilety kontrolne sprzedają PBP. „Orbis" Katowice, Chorzów I i Sosnowiec, Wagons Lits Cook Katowice oraz kasa biletowa Katowice okienko nr. 1, Hala 1.

× **STOW. „SAMOPOMOC SPOŁECZNA KOBIET"** Koło Sosnowiec, zawiadamia członkinie i sympatyczki, że w dniu 5bm. o godz. 18.30 w Domu społecznym przy ul. żytniej odbędzie się zebranie miesięczne i herbatka.

× **STRAJK OKUPACYJNY** w wapienikach i kamieniołomach Łady w Ząbkowicach trwa w dalszym ciągu. Robotnicy nie opuszczają terenu pracy. Przebieg strajku spokojny.

× **ZAGRANICZNE WINA P. WEITZNERA.** Policja z Dziedzic sporządziła doniesienie na Szymona Weitznera, lat 22 zam. w Sosnowcu za domokrążną sprzedaż win domowych, które fałszował etykietami pochodzenia zagranicznego. Zakład Badania Żywności stwierdził że zakwestionowane wino jest wyrobu domowego. Wino to sprzedawał Weitzner na terenie powiatu Dziedzickiego po 2 zł. 50 gr.

Ziemniaki dla bezrobotnych
W ZAGŁĘBIU DĄBR.

W tych dniach wojewódzki komitet pomocy bezrobotnym nadesłał większą ilość ziemniaków dla bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskim.

M. in. 18 wagonów ziemniaków otrzymał również powiatowy komitet pomocy bezrobotnym.

Ziemniaki te rozdane będą w najbliższych dniach bezrobotnym w gminach wiejskich.

Magistraty rozpoczęły już akcję wydawania ziemniaków bezrobotnym.

—oOo—

Pracownicy Izby prz.-handl.
NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Jak się dowiadujemy, pracownicy Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu opodatkowali się przez czas od dnia 1 listopada rb. do dnia 31 marca 1937 r. na rzecz akcji pomocy zimowej bezrobotnym, według norm zaleconych przez Komitet pomocy zimowej bezrobotnym, tj. od 1/2 — 2 proc. miesięcznie niezależnie od świadczeń z tytułu zajmowanego mieszkania.

—oOo—

Zranił nożem
WŁASNĄ CÓRKĘ

W mieszkaniu Jana Chrząszcza w Czeladzi, w domu p. Nobisa przy ulicy Br. Pierackiego wynikła wczoraj awantura rodzinna.

Podczas zajścia Chrząszcz rzucił się na swą córkę Helenę Kawkową, młodą wdowę i zranił ją nożem w lewą rękę.

Ranna kobieta wybiegła na ulicę, wzywając głośno pomocy.

Awanturę zlikwidowała policja, — wszczynając dochodzenie.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 5 LISTOPADA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Melodie polskie (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 Muzyka lekka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny z Filharmonii warszawskiej dla młodzieży szkół średnich. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Trio salonowe Polskiego Radia. 12.40 „Polskość średniowiecznego Śląska" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Chóralne fragmenty operowe (płyty). 16.20 „Przyroda w listopadzie" pogadanka dla dzieci starszych. 16.35 Kompozycje Claude Debussyego (płyty). 17.00 „Młodzież w Niemczech" reportaż. 17.15 Tańce niemieckie w wyk. orkiestry. 17.50 Fragment uroczystego otwarcia III zjazdu prawników polskich w Katowicach. Przemówienie pana ministra sprawiedliwości Grabowskiego. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Włoskie arie w wyk. Alfreda Piccavera (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Wiązanka pieśni ludowych Śląska Cieszyńskiego w wyk. chóru mieszanego kolejarzy śląskich. 19.30 „W jesienny wieczór" lekka audycja muzyczna. Wykonawcy: chór Eryana, kwartet salonowy Zygmunta Schatza. 20.30 „Z wędrówek po prowincji" „Buczacz — klejnot Podola" reportaż. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja z cyklu „Sylwetki polskich kompozytorów": Ignacy Paderewski. Wykonawcy: Aniela Szlemińska—śpiew, Józef Turczyński—fortepian. 22.10 „Płyty dla znawców". 22.25 Do tańca gra mała orkiestra P. R.

Właściciele domów i kupcy
WZYWAJĄ DO ZAWIERANIA UMÓW NAJMU

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat z prośbą o opublikowanie: Od 1 października r.b. większe lokale handlowe wyszły z pod ochrony lokatorów, to też stosunki te będą na przyszłość regulowane umową stron, co należy uważać za objaw normalny i pożądany. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 września 1936 r. stworzył tylko przejściowe przepisy, kładąc tamę przeciw nie którym wybujałościom jakieby mogły się zdarzyć przy przechodzeniu tej dziedziny życia gospodarczego od skrajnej reglamentacji do skrajnego liberalizmu.

Zarówno kupcy, jak właściciele domów pragną ułożyć swoje stosunki na podstawie dobrowolnej umowy i w tym celu zwracają się do obu stron z niżej przytoczoną odezwą, uzgodnioną pomiędzy naczelnemi organizacjami handlu i właścicieli nieruchomości:

„Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. w sprawie odroczenia eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych wydany został na okres przejściowy, który zarówno przez właścicieli nieruchomości, jak i przez kupców i rzemieślników użyty być powinien na przeprowadzenie pertraktacyj i zawarcia pisemnych umów najmu lokali, gdyż one najwłaściwiej regulują wzajemne stosunki między wynajmującym a najemcą.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Centrala Związku Kupców i Związek Izb Rzemieślniczych jako organizacje, reprezentujące interesy handlu i rzemiosła oraz Polski Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej, jako naczelna organizacja tej własności, w przeświadczeniu, że dla stabilizacji stosunków gospodarczych koniecznym jest regulowanie warunków najmu lokali handlowych i przemysłowych w formie umów pisemnych — wzywają swych członków, aby niezwłocznie przystąpili do zawarcia takich umów.

Polski Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej — Dyrektor: (—) L. Wędołowski, **Prezes:** (—) Dr. J. Schimmel.

Związek Izb Rzemieślniczych: Dyrektor: (—) B. Sikorski, **Prezes:** (—) J. Sierakowski.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego: Dyrektor: (—) A. Czarnecki, **Prezes:** (—) H. Brun.

Centrala Związku Kupców: Dyrektor: (—) Inż. A. Zajdenman, **Prezes:** (—) A. Gepner".

—— xx ——

Porzucona przez przyjaciela
NAPIŁA SIĘ SUBLIMATU

Onegdaj na ulicy Teatralnej w Sosnowcu napiła się w celu samobójczym sublimatu Irena Kieres, zamieszkała przy ulicy Wysokiej 20.

Denatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala na Pekinie.

Przed targnięciem się na życie Kieres przebywała w liczniejszym towarzystwie znajomych, gdzie raczono się obficie alkoholem. **Żegnając towarzystwo, młoda kobieta pożegnała się ze wszystkimi, oświadczając im, że więcej z nikim się nie zobaczy.**

Oświadczenie to przyjęto z uśmiechem, sądząc, że słowa te Kieres powiedziała pod wpływem wypitego alkoholu.

W kilka minut później, po opuszczeniu towarzystwa, **kobieta targnęła się na życie.**

Przyczyną zamachu samobójczego było zerwanie stosunków z przyjacielem.

—— oOo ——

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj zasłabła nagle przechodząc ulicą Dańdowską w Sosnowcu, 36-letnia Franciszka Krzywda, zamieszkała przy ulicy Kaliskiej 14. Przewieziona do szpitala Krzywda wkrótce zmarła nie odzyskawszy przytomności. Jak stwierdził lekarz, zgon kobiety nastąpił na skutek udaru serca.

× **POSZUKIWANI.** Poszukuje się Hercowiczowej i jej syna Arona Hercowicza oraz Trajbergowej, którzy mogą otrzymać wizy do Chili. Wyżej wymienieni zamieszkali w Sosnowcu; obecne odresy ich są nieznane. Poszukiwani powinni wystarać się o wezwanie lub kontrakty pracy do Chili.

Jakub Sztanbook, dla którego została zakupiona karta okrętowa, opłacona z Warszawy do Trinidad (Centralna Ameryka). Poszukiwany powinien posiadać wezwanie.

Wyżej wymienieni powinni zgłosić się jak najprędzej do Syndykatu Emigracyjnego lub Oddziału Syndykatu Emigracyjnego osobiście lub piśmiennie, podając swój dokładny adres, po czym otrzymają bliższe informacje wsprawie [illegible] ewentualnego wyjazdu.

KOMITET OPIEKI
nad dziećmi i młodzieżą w Zawierciu

W ub. wtorek w sali Rady miejskiej w Zawierciu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie miejskiego Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą pod przewodnictwem p. dyr. Henryki Jakliczowej, z udziałem licznych delegatów i delegatek organizacyj społecznych, młodzieżowych, zawodowych i szkolnictwa. Otwierając zebranie przewodnicząca dyr. Jakliczowa powitała przybyłych oraz omówiła po krótce zadania i cele komitetu.

Jak wynika z wywodów przewodniczącej **Komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą, jest stałą organizacją społeczną, posiadającą swój własny statut.** Organizacja ta ma roztoczyć opiekę zarówno moralną, jak i materialną nad dziećmi, niemowlętami i młodzieżą zarówno w wieku przedszkolnym, jak i pozaszkolnym oraz nad młodzieżą uczęszczającą do szkół powszechnych. Pomoc ze strony komitetu będzie przysługiwała nie tylko dzieciom i młodzieży rodziców bezrobotnych, ale również tym dzieciom, których rodzice pracują, lecz znajdują się w ciężkich warunkach materialnych. Komitety te organizowane są z polecenia Min. opieki społecznej.

Dla przeprowadzenia zadań komitetu potrzebne są fundusze. Komitet będzie subwencjonowany przez miasto oraz czerpać będzie fundusze z ofiar od społeczeństwa.

Po długiej i ożywionej dyskusji zebrani wypowiedzieli się jednogłośnie za zorganizowaniem na terenie Zawiercia, Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą. Po omówieniu technicznych stron organizacji komitetu, przystąpiono do wyboru sekcyj. W skład sekcji dożywiania dzieci weszli wszyscy kierownicy miejscowych szkół powszechnych oraz pp. lekarz miejski, szkolny dr. Smelzer, Mauragenowa, Piaskowska, Czajkowska, Czaplińska, Wł. Wójcik, Piotr Kotela, Kowalczyk; **sekcja higieniczno - lekarska** pp.: dyr. Zofia Banachiewiczowa, Michalina Pawłowska, dr. Konrad Pasierbiński, dr. Leon Michnowski, dr. Smeltzer, dr. Ostern; **sekcja propagandowa** pp.: ks. prałat Ziemtara, dyr. L. Kasprzycki, prof. K. Badowski, rabin Rabinowicz, M. Mauragen, Jan Kania i Teofil Świderski; **sekcja opieki nad młodzieżą** pp.: M. Fajerowa, Brzozowska, Kuśmierska, Rudnicka, Sodówna, magr. S. Malanowicz, Jarzówna, Szwarcówna ks. dr. A. Neuman, ks. prof. St. Wacławik, Leonard Świderski, M. Mauragen, Konradówna, Laskowski i Grabowski; komisja rewizyjna pp.: dyr. Chybalska, inż. E. Stephan i Palme.

Wybór przewodniczących sekcyj nastąpi na najbliższych posiedzeniach sekcyj. Wydział wykonawczy t.j. prezydium komitetu będzie się składał z przewodniczących sekcji.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rozporządzenie Min. skarbu
w sprawie świadectw przemysłowych

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby izby skarbowe niezwłocznie za pomocą publicznych obwieszczeń ogłosiły termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1937. Równocześnie mają być w obwieszczeniach podane ceny świadectw i kart według kategoryj i klas miejscowości. Urzędom skarbowym mają być wydane instrukcje, niezbędne do rozpoczęcia i należytego prowadzenia akcji wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Do ceny świadectw i kart na r. 1937 **mają być pobrane dodatki według następujących zasad:**

1) dodatki **na rzecz samorządu terytorialnego należy pobrać w wysokości 50 proc.** O ile przed rozpoczęciem wydawania świadectw gmina doniesie izbie skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków, wówczas należy pobierać stopę niższą.

2) dodatki **na rzecz instytucyj samorządu gospodarczego** (izby przem.-handlowe, rzemieślnicze, szkoły zawodowe) należy pobrać na całym obszarze państwa w maksymalnej wysokości określonej art. 43 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

3) **na rzecz skarbu państwa ma być pobrany 15-procentowy dodatek** do ceny (bez dodatków) świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Pobranie tego dodatku ma być dokonane na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1935 o poborze 15 proc. dodatku do podatków bezpośrednich.

—— oOo ——

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 28 ub. m. do 2 bm.: wołów — 4, buhaj — 84, krów — 268, jałówek — 86, świń —1587, owiec — 8, cieląt — 90, razem — 1122 szt. zwierząt. Płacono w dniu 2 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.90 do 1.19 zł.

S P O R T

Z życia pierwszego
ŚL. KLUBU SZERMIERCZEGO

Z dniem 1 października rb. szermierze śląscy rozpoczęli sezon sportowy.

Szermierka, nawiązująca do rycerskich tradycyj dawnej Polski, poczyniła ostatnio na Śląsku znaczne postępy co znalazło swój wyraz zarówno w tworzeniu nowych placówek, jak też i pięknych wynikach, osiąganych przez szermierzy śląskich w spotkaniach indywidualnych i zespołowych.

Świadczy o tym bilans Pierwszego Śląskiego Klubu Szermierczego za miniony sezon 1935-36. W licznych zawodach, organizowanych na Śląsku oraz w innych ośrodkach sportu szermierczego, członkowie Klubu reprezentowali wysoką klasę, zdobywając niejednokrotnie czołowe miejsca wśród szermierzy polskich.

Szczególnie wyróżniła się w tej dziedzinie członkini Klubu p. **Herta Stanoszkówna**, która zdobyła dwukrotnie mistrzostwo Polski a poza tym mistrzostwa Śląska, Warszawy i Lwowa. Doskonale zapowiada się także p. **Cecylia Malczykówna**, która na zawodach urządzonych w lutym rb. w Katowicach na 12 zawodniczek uplasowała się na jednym z czołowych miejsc.

W grupie panów szczęśliwie walczyli w barwach klubu pp.: **Kandzia** (wicemistrz Polski we florecie), sędzia **Koener** (wicemistrz Śląska we florecie), **Karczmarczyk, Ludwiczak, Ruśniak** i dr. **Pietrzykowski.**

Na podkreślenie zasługuje niestrudzona działalność fechtmistrza klubu p. Leona Kozy, który na zaproszenie Polskiego Związku Szermierczego przygotowywał olimpijczyków w grudniu r. 1935 oraz w maju i czerwcu 1936 r. w obozach przedolimpijskich.

Rozpoczął się nowy sezon szermierczy. Należy oczekiwać, że społeczeństwo śląskie i zagłębiowskie w szczególności zaś młodzież zarówno męska jak żeńska, przodujące w wielu dziedzinach zainteresują się głębiej szermierką, tym pięknym rycerskim sportem, w którym lotność orientacji splata się w idealną harmonię z wysiłkiem mięśni. Dotychczasowe wyniki rokują szermiercze śląskiej w tym względzie piękne nadzieje na przyszłość.

—— oOo ——

„Dąb" i „Śląsk" zawieszone

Z powodu pogłosek na temat przekupstwa bramkarza "Śląska" przez wysłanników „Dębu", Zarząd Ligi PZPN zarządził dochodzenie i aż do ukończenia śledztwa postanowił zawiesić oba kluby w prawach członków PZPN.

Kurs instruktorski śl. O.Z.A. w Katowicach

Na mocy rozporządzenia PUWF i P. W. przeprowadza ŚLOZA w czasie od 9 do 28 listopada rb. 3-tygodniowy kurs na instruktorów atletycznych. — Liczba uczestników tego kursu ustalona została na 25 osób.

Zarządy klubów wzywa się by do 5 bm. ostatecznie zgłosiły swych kandydatów na wspomniany kurs. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Uczestnicy kursu winni się zgłosić w poniedziałek, dnia 9 bm. do godziny 9 rano w kancelarii komendanta Okręgowego Ośrodka w Katowicach przy ul. Kilińskiego 28.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **KONTROLA GOSPODARKI M. ZAWIERCIA.** Od dwóch dni bawi w Zawierciu inspektor Związku rewizyjnego samorządu terytorialnego w Warszawie, p. Henryk Erdman, który przeprowadza szczegółową kontrolę gospodarki i finansów w zarządzie miejskim w Zawierciu.

× **ŚMIAŁA KRADZIEŻ.** Onegdaj nieznani sprawcy dostali się rano do mieszkania p. Grudzińskiego Leona, kasjera Magistratu Zawiercia, (ul. Narutowicza 17), skąd skradli garderobę i bieliznę wartości 800 zł. Policja prowadzi dochodzenie.



KRONIKA OLKUSZA

Zbrodnicze podpalenie
WE WSI WIERBKA

We wsi Wierbka gm. Pilica wybuchł w nocy z 3 na 4 bm. groźny pożar w domu Arkuszewskiego, dzierżawionym przez kilku lokatorów.

Nieznany sprawca podpalił dom, — skrapiając uprzednio dach płynem łatwopalnym i zakręcając drutem zewnętrzne wyjście.

Trzask palących się desek zbudził domowników, umożliwiając im ucieczkę w ostatniej chwili.

Przy pomocy okolicznej ludności ogień zlokalizowano. Zachodzi przypuszczenie, iż przyczyną podpalenia były osobiste porachunki.

× **KRWAWY FINAŁ ZABAWY.** Na zabawie weselnej w domu Kurowskiego w Smardzewicach gm. Cianowice doszło do bójki między weselnikami a bandą okolicznych parobczaków. W pewnej chwili, gdy przybyłym zabroniono tańczyć, dom został obrzucony kamieniami, z których jeden zranił ciężko obserwującego zajście miejscowego gospodarza Krzywdę Józefa. Poszkodowany, przewieziony do szpitala w Krakowie zmarł po upływie paru dni. Pod zarzutem zbrodni aresztowano Namysłę Jana i innych.

× **ULOTKI.** W dniu Wszystkich Świętych rozrzucono na terenie Olkusza duże ilości ulotek wydanych przez Narodowo-socjalistyczną partię miast i wsi z Sosnowca, wzywających ludność do zaprzestania handlu z żydami i zaopatrywania się **w produkty w sklepach żydowskich.**

× **ROZWIĄZANE ZEBRANIE.** Na walnym zebraniu członków żydowskiej kasy bezprocentowej zapomogowej w Olkuszu doszło onegdaj do kłótni między zwolennikami i przeciwnikami obecnego zarządu. Przewodniczący nie mogąc opanować tarć i sprzeczek zebranie rozwiązał. Należy zaznaczyć, iż po raz drugi z powodu niezgody członków zebranie nie doszło do skutku.

Realizacja trzechletniego wyścigu pracy

Bieg harcerski I-go hufca w Sosnowcu

Nie przebrzmiało jeszcze echo wrażeń z letnich obozów harcerskich rozsianych po całej połaci naszego kraju. Jak Polska długa i szeroka, rozproszyli się na czas wakacji, rozbijając swe obozy. Nie brakło ich nigdzie hen daleko w Tatrach, na Wileńszczyźnie, nad morzem, w Załeszczykach. Do każdego zakątku dotarli, aby dać znać o sobie wszędzie, aby nabrać hartu i tężyzny, by po powrocie mieć wiele sił do dalszej żmudnej i wytrwałej pracy.

Wakacje szybko jednak minęły, przyszła polska jesień, a z nią powrót do miast do codziennej pracy. I nasuwa się pytanie, co będzie dalej? Jaki plan dalszej pracy? Może program wyczerpany? O nie! Czeka ich wielka praca do której muszą wiele wysiłku włożyć — to „Trzechletni wyścig pracy" — o którym nie tylko poszczególne drużyny czy zastępy, lecz każdy harcerz myśli. Pierwszym etapem wyścigu to wielka kampania wycieczek jesiennych. Wyjątkowo w roku bieżącym pogoda jesiennym wycieczkom nie dopisała, pomimo to jednak przewidziany program starały się wszystkie drużyny jak najskrupulatniej wykonać, boć to chodzi nie tylko o prym na terenie Hufca czy Chorągwi, lecz całego Związku Harcerstwa Polskiego.

Zakończeniem jesiennej kampanii wycieczkowej był bieg harcerski, który się odbył w niedzielę 25 ub. m. Wcześnie rano w niedzielę można było zauważyć drużyny maszerujące ze wszystkich stron Sosnowca w kierunku kościoła sieleckiego, gdzie mieli naznaczoną zbiórkę I Hufca. Przy blasku pięknie wschodzącego słońca, jak zawsze z pieśnią na ustach, uśmiechnięci maszerowali nasi chłopcy. Po wysłuchaniu mszy św. odmaszerowali wszyscy na miejsce startu to jest na pola za hutą Katarzyną. Zdala zobaczyłem wielką armię liczącą **240 harcerzy.** Ostatnie przygotowania przed wymarszem, zbiórki zastępów, których było 24, rozdawanie instrukcji itd. Opodal na wzgórzu stoi grono instruktorskie Komendy Chorągwi, które będzie kontrolowało całą trasę biegu i oceniało, punktując pokonywane przeszkody przez poszczególne zastępy.

Gdy spojrzałem na to wszystko zdala miałem wrażenie, iż za chwilę rozpoczną się jakieś wielkie manewry wojskowe. I rzeczywiście: harcerzy tych można było przyrównać do małych żołnierzy. Trasa biegu wynosiła 7 km na której musieli pokonać 8 różnych przeszkód. Miałem możność obserwowania idące w marszu ubezpieczonym zastępy na całej trasie i naprawdę podziwiałem spryt, wytrzymałość i karność młodych harcerzyków. Przytoczę tylko jeden fakt, który będzie jaskrawym dowodem sprytu: zastęp na trasie swej znajduje rozkaz napisany odwrotnym pismem, który ma odczytać i wykonać. Harcerze kombinują jak go odczytać, jeden najmłodszy, bo liczący zaledwie siedem lat, wpada na pomysł odczytania w lusterku; oczywiście po odczytaniu jest niezmiernie zadowolony. Tak mijali przeszkodę za przeszkodą, z których niektóre były naprawdę trudne do pokonania. Po skończonym biegu wszyscy niezmiernie zadowoleni, dyskutują nad przebytą trasą. Nagle syrena przerywa gwar i zabawy. Druh hufcowy R. Korek udziela ostatnich wskazówek, nakładając na zastępy jako ostatni obowiązek w drodze powrotnej do domu wysłania meldunku o odbytym biegu do Naczelnictwa ZHP. Pieśnią „Myśmy przyszłością narodu" zakończyli bieg harcerski.

Pada komenda „odmaszerować".

Ostatnie słowa pożegnania „Czuwaj! Szczęść Boże!" które wiatr poniósł we wszystkie strony z pól Zagórza, hen daleko!

K. Rudzki.

Konferencja instruktorska

Chorągwi zagł. harcerzy w Sosnowcu

Dnia 8 bm. (niedziela) o godz. 10.15 w lokalu Komendy Chorągwi (Sosnowiec, ul. Żytnia 10, Dom Społeczny) odbędzie się konferencja instruktorska naszej Chorągwi.

Program konferencji następujący: 1) otwarcie konferencji; 2) a) praca drużyny instruktorskiej na terenie Chorągwi i Hufca, b) udział instruktorów w kształceniu drużynowych i instruktorów; 3) stan faktyczny „Wyścigu pracy" i udział instruktorów w zamierzeniach zimowych i wiosennych; 4) praca starszo-harcerska i udział w niej instruktorów; 5) akcja zuchowa; 6) refleksje i sprawy bieżące; 7) zamknięcie konferencji o godz. 14.30.

Uwaga: Obowiązują mundury.

Informacje: 1) obiady dla chętnych w cenie zł. 1.20;

2) Pociągi odchodzą: z Częstochowy do Sosnowca godz. 7.50, z Olkusza do Sosnowca g. 7.10, z Sosnowca do Częstochowy g. 16.37, z Sosnowca do Olkusza g. 16.04.

3) Po zniżki kolejowe 33% należy wystąpić z prośbą do powiatowych wzgl. miejskich Komend PW natychmiast, załączając okólnik.

Komunikat L. 8 komisji odznaczeniowej

„Odznakę 25-lecia" Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego otrzymali pp.: 1) Bączkowski Julian, 2) Białostocki Marceli, dr, 3) Binkiewicz Władysław, 4) Brzeżek Kazimierz, 5) Brzeziński Józef, dr, 6) Bujakowska Janina, 7) Czerny Antoni, 8) Pocisk Dobrowolski Tadeusz, 9) Dębski Edmund, inż., 10) Drozdowski Konrad, inż., 11) Erbo Aleksander, dyr., 12) Egierski Antoni, 13) Fijałkowski Mieczysław, 14) Flisowski Zygmunt, ks. prof., 15) Górka Władysław, inż., 16) Gregorczyk Michał, 17) Holenderski Stanisław, dyr., 18) Jakliczowa Henryka, dyr., 19) Karsz Stanisław, dr., 20) Kieślowska Maria, prof., 21) Kleszczyński Marian ks., 22) Krzycki Stefan inż., 23) Krawczyński Stefan, tier., 24) Lewandowski Władysław, kier., 25) Mackiewiczowa Jadwiga, 26) Malanowicz Stanisław, mgr., 27) Niedźwiedzki Stefan, ks., 28) Paszkowski Stanisław, inż., 29) Polaski Kazimierz, dyr., 30) Rejment Aleksander, prok., 31) Sewerynek Antoni, ks., 32) Sowiński Zygmunt, inż., poseł, 33) Steinhagen Aleksander, dyr. 34) Steinhagen Karol, dyr., 35) Strużyk Ludwik, ks., 36) Welk Jan, inż., 37) Wierzchlewski Tadeusz, inż., 38) Wesołowski Seweryn, dyr., 39) Woliński Jan, 40) Zajączkowski Paweł, inż., 41) Ziemięcki Adam, sędzia, 42) Ziemtara Franciszek, ks prałat 43) Wardejn Zagórska Wanda, starościna, 44) Wardejn Zagórski Tadeusz, starosta, 45) Steinhagen Stefan, dyr.

Co słychać w ZHP

ZJAZD NRH.

W dniu 1 bm. odbył się w Warszawie Zjazd NRH., na którym uchwalono budżet na r. 1937, wysłuchano sprawozdań naczelnika i naczelniczki oraz rozpatrzono szereg wniosków.

Naczelnikiem harcerzy został wybrany hm. Z. Trylski.

UDZIAŁ ZHP. W AKCJI POMOCY BEZROBOTNYM.

Naczelnictwo ZHP. zgłosiło na ręce prezydium głównego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym swój udział i współpracę w akcji.

WALNE ZEBRANIE HP. W CZECHOSŁOWACJI

W czeskim Cieszynie odbyło się walne zebranie Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, w którym wzięło udział około 150 instruktorek i instruktorów harcerskich.

DO WALKI Z GRUŹLICĄ!

Na terenie wszystkich Chorągwi harcerskich rozpoczęła się sprzedaż nalepek i znaczków metalowych na rzecz „Gniazda Tatrzańskiego" — prewentorium dla płucnie zagrożonych harcerek i harcerzy, znajdującego się w Kościelisku k. Zakopanego.

Żądając od społeczeństwa, harcerstwo samo musi czynem ofiarnym i w tej imprezie wykazać swą dojrzałość organizacyjną.

Szare, namiotowe płótna łączą nas...

Wspomnienie ze słonecznych dni

Posiadanie namiotu, własnego namiotu było dla nas od dawna celem marzeń. To też, gdy dzięki naszej p. Przełożonej i Koła Opieki otrzymałyśmy śliczny namiocik na zastęp — radość nasza nie miała granic. A cóż dopiero, gdy w kilka dni po przyjeździe do Świnnej wyruszyłyśmy na Słoneczną Polanę, celem rozbicia namiotu!

Najstarszy zastęp dźwiga brezentowy wór z płótnami. Reszta niesie drążki i linki. Przybywszy na miejsce, uroczyście zabieramy się do roboty. Na murawie rozpościera się biała płachta. Z pokrowca wyjmujemy jakieś przybory. Druhna objaśnia, że są to tak zwane „śledzie" i „baba". Dalej więc do roboty! Trzy najsilniejsze podtrzymują główne drążki rozpinanego namiotu. Reszta zaciąga linki, wbija „śledzie, kołki; ze stukotem „baby" i szelestem rozciąganego płótna mieszają się wskazówki druhny i wołania:

— Trzymaj mocniej!
— Gdzie „baba"?
— Jeszcze powinien być jeden „śledź"
— Naprężcie tam lepiej linkę! itd.

Ostatnie drążki wbite, sznury naciągnięte — namiot stoi. Uroczyście wchodzimy wszystkie do wnętrza. Padają projekty: tu stanie obozowy stoliczek, sporządzony przez nasze pionierki, tam umieścimy drewnianą kapliczkę...

Ale teraz trzeba coś zaśpiewać! Koniecznie!.

A więc na cześć naszego namiociku zaczynamy:

Szare, namiotowe płótna łączą nas,
I te jasne, w słońcu roześmiane dni!...

A już następnej nocy był chrzest naszego namiociku. Piątka zaszczyconych wyborem druhenek z zastępu Orląt i Skowronów spędziła w nim pierwszy raz noc po obozowemu. A potem taką noc przeżywały wszystkie po kolei, jak mówi nasza piosenka:

Jeden tylko namiot mamy,
jeden tylko, więcej nie;
a choć wszystkie w nim sypiamy
ale razem nigdy nie! !

Ale będzie tych namiotów więcej! I może już następne wakacje spędzimy pod nimi, na prawdziwym „leśnym życiu!"

Czupurny Wróbel.

LIST Z BELGII

Wieść mi nadeszła miła
List, w którym słowa żywe
Tonami dzwonią swymi,
Każdziutkim swym ogniwem.

Szczęśliwy, „Czendża" szukam.
Wzrok dzwonne zdania czyta
I pragnę odpowiedzieć
Na każde z wielu pytań.

— Jak ongiś biją młoty
Pod ziemią i na ziemi...
I dymów płyną kłęby
I troski razem z nimi.

— I syren głos co rano
Do twardej pracy woła,
I krzyże z wież wysokich
Strażują na kościołach.

A hufce naszej wiary
W tysiące co dzień rosną —
Szukając onej Polski,
Co przyjść ma jedną wiosną...

Co ma przyjść!... W krąg radość
Rozesłać wonne kwiecie
I wezwać wszystkie dzieci,
Rzucone po wszem świecie.

— — — — — — — — —

W dal, w obcej ziemi progi
Pozdrowień ślemy tyle...
Obyż tęsknoty wasze
Ukoić choć na chwilę.

WITEŹ

Kronika harcerska

ODPRAWA DRUŻYNOWYCH HUFCA DĄBROWSKIEGO. W ub. piątek odbyła się w izbie 55 zagł. w Dąbrowie odprawa, która zgromadziła około 20 drużynowych i przybocznych miejscowego hufca. Przewodniczący odprawy, harcmistrz M. Heine omówiwszy szczegółowo stan ogólny Wyścigu pracy w ZHP, podkreślił miejsce, jakie w nim zajmuje hufiec. Podkreśliwszy konieczność podciągnięcia wyżej obowiązkowości oraz przyjąwszy sprawozdania z wykonanych dotąd prac, druh komisarz wyścigu po godzinnych obradach odprawę zakończył.

40 ZAGŁ. W ZĄBKOWICACH — ZALEGALIZOWANA. Rozkazem Komendanta Chorągwi i kierownika wydziału drużyny z dnia 20.10 36 r. została przyjęta w skład drużyn Chorągwi Zagł. drużyna — zawiązek z Ząbkowic, otrzymując swą dawną cyfrę: 40 ZDH. Pomyślnych łowów, drużyno!

NIE DAJEMY SIĘ W WYŚCIGU!.. Według obliczeń z ub. miesiąca, do apelu stanęło 61% zastępów Chorągwi. Jest to stan wielce zaszczytny, gdy się zważy, że tak silne Chorągwie, jak krakowska, pomorska, wielkopolska osiągnęły dotąd 49% (dwie pierwsze) i 42%. Należy dodać, że wiele zastępów do tej pory nie stanęło do apelu ze względu na fatalną pogodę.

Z KRĘGU STARSZOHARCERSKIEGO W OLKUSZU. Dnia 17 ub. m. odbyło się zebranie organizacyjne Kręgu starszoharcerskiego w Olkuszu. Przewodniczył druh prof. Wiatrowski Antoni, referent do spraw starszoharcerskich przy hufcu olkuskim, sekretarzowała druhna Irena Woykówna. Do Kręgu zgłosiły swój akces druhny Alewtyna Dobrzańska i Bieńkowska, oraz druhowie ks. Jan Cygan, ks. Roman Mazur, phm. Marian Karczmarczyk, Bazyli Kuczma i prof. Jerzy Pazdanowski. Za cel najbliższej pracy uznano niesienie fachowej pomocy drużynom olkuskim, zaopiekowaniem się na terenie Olkusza ruchem turystyczno - krajoznawczym i zorganizowanie w przyszłości klubu harcerskiego, gdzie możnaby było skupić wszystkich byłych harcerzy.

SPROSTOWANIE. W ostatnim numerze dodatku mylnie zostały wydrukowane dwa nazwiska odznaczonych odznaką „25-lecia" — winno być: 76) Tuora Stanisław, dr. i 77) Tuora Czesław.

„WIECZÓR RODZINY SKAUTOWEJ" W DĄBROWIE. Komenda 83 zagł. im. kr. J. Sobieskiego urządza w sobotę dnia 7 bm. zabawę taneczną p. n. „Wieczór Rodzinny". Zabawa odbędzie się w dużej sali gimnastycznej szkoły nr. 5 przy ul. M. Konopnickiej. Wstęp 1.50 zł. Początek o godz. 20. Kto zatem pragnie zabawić się godnie i spędzić czas w prawdziwie miłej atmosferze, niech spieszy na zabawę „Sobieszczaków".

Z CAŁEJ POLSKI

ZJAZD MISYJNY INTELIGENCJI

W Krakowie nastąpiło otwarcie 9 zjazdu misyjnego inteligencji, na który przybyło ponad 150 uczestników z różnych stron kraju. Po nabożeństwie, od prawionym przez ks. metropolitę Sapiehę w katedrze wawelskiej, w auli U. J. odbyła się uroczysta akademia z okazji 10 rocznicy założenia koła misyjnego akademików U. J.

HOJNY DAR DLA MUZEUM LWOWSKIEGO

Muzeum lwowskie otrzymało od Kornelii Parnasowej uczenicy Karola Mikulego, znakomitego ucznia Szopena zbiór pamiątek po Fryderyku Szopenie Zbiór składa się z około 700 przedmiotów, jak: rękopisy Szopena, wydawnictwa muzyczne, portrety, rzeźby, medaliony, medale, sztychy itp. Zarząd m. Lwowa uchwalił wyrazić hojnej ofiarodawczyni gorące podziękowanie.

ODWAŻNY...

W Ujściu w pow. chodzieskim w Wielkopolsce w miejscowym kościele odbył się dość niezwykły ślub. „Pan młody" niejaki Walenty Górzny ma 84 lata, a panna młoda Agnieszka Wylegałówna — lat 27.

Z POWODU ZAJŚĆ ANTYŻYDOWSKICH

Kuratorium okręgu szkolnego we Lwowie wydało zarządzenie, na mocy którego uczniom i uczenicom wolno przebywać na mieście tylko do godz. 20 Rozporządzenie to wywołane zostało powtarzającymi się zajściami antyżydowskimi.

DELEGACJA POLICJI NIEMIECKIEJ W WARSZAWIE

We wtorek przybył do Warszawy szef niemieckiej policji porządkowej gen. Kurt Dalnege w towarzystwie swego szefa sbtabu płk. Bomharda oraz trzech wyższych oficerów policji niemieckiej. Przyjazd delegacji policji niemieckiej jest rewizytą komendanta głównego P. P. gen. Zamorskiego, który przed paru miesiącami bawił w Niemczech.

„DOBROWOLNE SKŁADKI" URZĘDNIKÓW".

W jednym z urzędów pocztowych w Toruniu doszło do znamiennego zajścia. Wszyscy bez wyjątku pracownicy odmówili przyjęcia poborów, motywując odmowę tym, że wobec zbliżającej się pory zimowej i wobec wzrostu kosztów utrzymania nie mogą się zgodzić na potrącenie „dobrowolnych" składek na najrozmaitsze cele społeczne.

Kierownictwo urzędu zwróciło się o interwencję do dyrekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy, która jednak nie dała wyniku zadawalającego dla pracowników. Dopiero z polecenia Ministerstwa wypłacono pobory bez wszelkich potrąceń.

POLAK KUPIŁ BÓŻNICĘ

Donoszą z Gniezna, że tamtejsza gmina żydowska sprzedała w tych dniach bóżnicę w Rogowie koło Żnina niejakiemu Kaczmarkowi z Rogowa. W Rogowie jest jeszcze tylko jeden żyd.

EPIDEMIA NADUŻYĆ

Kierownik Wydziału Finansowego Urzędu Morskiego w Gdyni został zawieszony w czynnościach służbowych na skutek stwierdzenia zaginięcia kilku dowodów kasowych na sumę około 2000 zł.

W Zaleszczykach aresztowany został burmistrz Stefan Hebda oraz kasjerka p. Hafner, oboje pod zarzutem popełnionych nadużyć finansowych

W Mołodecznie aresztowano inspektora Powsz. Zakładu Ubez. Wzajem. Feliksa Banela. Banel odpowiadać będzie za brak dostatecznego nadzoru nad podległymi mu urzędnikami, którzy dzięki temu mogli popełniać nadużycia finansowe.

PORZĄDEK MUSI BYĆ!

— Mój panie! Ukąsiła mnie w tej chwili pszczoła z pańskiego ula! Żądam zadośćuczynienia!

— Ma pan rację! Proszę wskazać mi winną pszczołę, ukarzę ją surowo!

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

TAPCZANY otomany, kozetki, materace. Wszelkie reperacje, poleca Zakład Tapicerski J. Malinowskiego Sosnowiec, Mariacka 7. 61-8

DOM dwupiętrowy czynszowy przy ul. Orlej 2a oraz plac 43 pr. kw. przy tejże ulicy do sprzedania. Wiadomość Bank Spółdzielczy Sosnowiec, ul. Mariacka 1, tel. 61-673. 6417

WAPNO budowlane w bryłach pierwszego gatunku tłuste o dużej wydajności. — Wapiennik „BRYNICA". Sosnowiec, ul 3-go Maja 5 telefon 62659. 6264

MAGAZYN MÓD „WIKTORIA" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny kapelusze damskie w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych.

GROŹBY

— Otrzymuję codzień listy z pogróżkami!

— A czy domyślasz się od kogo one mogą pochodzić?

— Oczywiście. Od mego krawca.

AMERICANA

— Czytałem wczoraj, że kobiety w USA wydają na kosmetyki dwa razy tyle, ile wynosi budżet armii!

— Nic dziwnego! Odnoszą dwa razy tyle zwycięstw co armia.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, ul. Piłsudskiego 110 m. 10. 6532

POKOJU bez mebli od gospodarza poszukuje urzędniczka. Zgłoszenia do „K. Z." pod „Zaraz". 6519

MIESZKANIE 3-ch pokojowe z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Lwowska 3. 6524

POTRZEBNY chłopiec obznajmiony z rysunkami technicznemi. Dęblińska 13, Biuro Miernicze. 6531

MIESZKANIE 3 pokojowe na biuro do wynajęcia. Wiadomość: Będzin, Kościuszki 22. 6534

3 POKOJE kuchnia, przedpokój i pokój z kuchnią. Sosnowiec, Narutowicza 11. 6535

Różne

RABKA - ZDRÓJ pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność". Centralne ogrzewanie, garaż. Ceny niskie. Poleca: M. Adrassowa. 6018

KSIĘGARNIA sprzedaż nut i materiałów piśmiennych p. f. Księgarnia Nasza pod kier. W. Regulskiej z dniem 15 bm. przeniesiona została z ul. Warszawskiej Nr. 6 na ul. 3 Maja Nr. 14 vis a vis Adrii. Wypożyczalnia książek na miejscu.

Jeden z wielkich amerykańskich wodnopłatowców, utrzymujący regularną komunikację na linii San-Francisco—Wschód.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 76 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 42. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI